

**Łukasz Kierznowski**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: lukasz.kierznowski@gmail.com

telefon: 857457146

DOI: 10.15290/mhi.2017.16.02.09

## Historia prawa do nauki w polskich konstytucjach

### SUMMARY

#### The history of the right to education in Polish constitutions

The right to learn is currently one of the most important rights pertaining to an individual (within the group of the so-called economic, social and cultural rights). Equally, it is also a necessary condition for the efficient and sustainable development of society. The article presents the history of the right to learn in Polish constitutions from the dogmatic point of view and in relation to the history of Polish education and the challenges it faced in various periods of the 2nd Republic of Poland and People's Republic of Poland. The subject of this paper also embraces the evolution of the right to learn in the Polish constitutions, which, from being a mere group of social duties of the state for the benefit of an individual, was gradually transformed into a right (a public subjective right) pertaining to every individual. In addition, the paper discusses the impact the constitutional history of the right to learn might have, on developing a final version of this right in the currently binding Constitution.

**Key words:** right to learn, education, higher education

**Słowa kluczowe:** prawo do nauki, oświata, szkolnictwo wyższe

Nie ma wątpliwości, że prawo do nauki jest jednym z najważniejszych praw człowieka. Dotyka bowiem w sposób bezpośredni tego, co odróżnia człowieka od innych żywych organizmów – jego rozumnej natury, która z jednej strony przejawia się w zdolności indywidualnego myślenia, z drugiej zaś strony w zdolności do tworzenia zorganizowanych społeczeństw<sup>1</sup>.

Powszechny dostęp do edukacji jest jednym z największych osiągnięć współczesnej cywilizacji, a w kontekście jej dynamicznego i nieustannego

---

<sup>1</sup> Por. *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016, s. 1575.

rozwoju prawo do nauki przybiera postać dwojaką, tj. indywidualno-społeczną. Dostrzega to także Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że „Prawo to musi być postrzegane zarówno w kategoriach dobra i wartości indywidualnej, jak i ważnego, podstawowego dobra społecznego. Urzeczywistnienie prawa do nauki jest nie tyle jakimś szczególnym przywilejem współczesnego człowieka, ile stanowi nieodzowny warunek rozwoju społeczeństwa i jednocześnie pełnego uczestnictwa jednostki w życiu społecznym”<sup>2</sup>. Dychotomiczny, tzn. indywidualno-społeczny, wymiar prawa do nauki jeszcze bardziej podkreśla jego olbrzymie znaczenie – dla rozwoju jednostki i dla realizacji jej wolności i praw (wszak prawo do nauki, jak wskazuje się w literaturze, jest nie tylko odrębnym prawem podmiotowym, ale także przesłanką dla realizacji większości pozostałych praw i wolności<sup>3</sup>), jak również dla rozwoju współczesnego społeczeństwa i państwa, którego podstawą we wszystkich możliwych aspektach jego działania jest wiedza<sup>4</sup>.

Oprócz tego prawo do nauki stanowi niezwykle istotny element ustroju demokratycznego. Słusznie wskazuje się w literaturze, że informacja (lub inaczej – wiedza) jest podstawowym elementem budowania skutecznie działającej demokracji i skoro pewna forma organizacji współżycia społecznego powoduje organy władzy publicznej (państwo jako takie), to należy domniemywać, że konieczne do tego są pewne kwalifikacje zbiorowego podmiotu – rozumiane jako kwalifikacje jednostek go tworzących – z którego woli organy te będą ustanowione. Aby móc dokonywać świadomych ocen zjawisk społecznych, ekonomicznych i politycznych, poszczególne jednostki muszą wykazywać się pewnym poziomem wiedzy. Na tym gruncie pojawia się pytanie – czy to państwo demokratyczne, przez zapewnianie publicznej edukacji, kształtuje swoich obywateli (ich świadomość i poglądy), czy to obywatele (opierając się na swojej wiedzy) kreują swoje państwo<sup>5</sup>? W dużej mierze to właśnie edukacja (wykształcenie i wiedza jednostek), będąca pochodną prawa do nauki, jest polem, na którym te dwie koncepcje wzajemnie się wypierają lub uzupełniają, z kolei szkoła zawsze stanowi instytucję, którą można wykorzystać do sterowania rozwojem młodzieży w sposób zgodny z interesami polityków i partii politycznych<sup>6</sup>.

Prawo do nauki funkcjonowało w zasadzie od początków zorganizowanego życia społecznego i istniało już w świecie antycznym i średniowiecznym, choć

<sup>2</sup> Wyrok TK z dnia 8 listopada 2000 r., SK 18/99.

<sup>3</sup> L. Garlicki, Komentarz do art. 70 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, s. 3.

<sup>4</sup> L. Sekunda, *Prawo do nauki – rzeczywistość czy pusty slogan?*, [w:] *Uniwersytet trzeciej generacji. Stan i perspektywy rozwoju*, red. D. Burawski, Poznań 2013, s. 285–286.

<sup>5</sup> P. Bała, *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009, s. 219–220.

<sup>6</sup> J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 6.

oczywiście nie było dosłownie wypowiedziane i zdefiniowane jako tzw. prawo człowieka. Było wówczas warunkowane przez ustrój społeczny i nie musiało mieć charakteru powszechnego i egalitarnego, jednakże brak jego wyrażenia *expressis verbis* w akcie prawnym rangi konstytucyjnej nie wykluczał jego realnego zaistnienia. Stąd też ujęcie prawa do nauki w przepisach konstytucji należy rozumieć bardziej jako „rozpoznanie” tego prawa, a nie jego „stworzenie”<sup>7</sup>. Z kolei Trybunał Konstytucyjny zauważył, że „począwszy od co najmniej XVIII wieku i wielkich tradycji oświeceniowych kształcenie – jego organizacja, dostępność, powszechność stają się jednym z najważniejszych zadań państwa i władzy publicznej. Odpowiedzialność władzy publicznej za kształcenie przybierała w ujęciu historycznym bardzo zróżnicowane formy. Ewoluowała ona znacząca w ciągu ostatnich dwustu lat od wspierania rozmaitych postaci kształcenia w instytucjach prywatnych, religijnych i wojskowych do przejmowania przez państwo podstawowego ciężaru i zakresu obowiązków z tym związanych – co nastąpiło przede wszystkim w drugiej połowie XX wieku”<sup>8</sup>.

Prawo do nauki w polskiej myśli konstytucyjnej, podobnie jak na całym świecie, kształtowało się stopniowo oraz znacznie wolniej i później niż prawa osobiste i polityczne. W Polsce jego początek znalazł się już w Konstytucji Marcowej<sup>9</sup>, jednak w zupełnie innym kształcie i kontekście, niż prawo to postrzega się współcześnie. Co więcej, regulacje w pewnym zakresie odpowiadające dzisiejszemu art. 70 Konstytucji RP były rozproszone w kilku przepisach Konstytucji Marcowej, co zdaje się sugerować, że ówczesny ustrojodawca nie dostrzegał pewnej kompleksowości i wzajemnej zależności norm składających się na to, co współcześnie rozumiemy pod pojęciem prawa do nauki i jego gwarancji.

Artykuł 118 Konstytucji Marcowej stanowił, że „W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi ustawa”<sup>10</sup>. Z kolei art. 119 przewidywał, że „Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna. Państwo zapewni uczniom, wyjątkowo zdolnym a niezamożnym, stypendia na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych”.

Powyższe przepisy są jedynymi, które wprost odnosiły się do „prawa” do nauki jako takiego. Pozostałe bowiem dotyczyły zakładania i prowadzenia szkół, badań naukowych oraz nauczania. Zgodnie z art. 110, „Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religij-

<sup>7</sup> P. Bała, op. cit., s. 213.

<sup>8</sup> Wyrok TK z dnia 8 listopada 2000 r., SK 18/99.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 44, poz. 267).

<sup>10</sup> Zob. także dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o obowiązku szkolnym (Dz. U. 1919 nr 14, poz. 147).

nych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii". Natomiast art. 117 przewidywał, że „Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisany, w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa”.

Analiza wszystkich wskazanych wyżej przepisów prowadzi do wniosku, że Konstytucja Marcowa przewidywała następujące zasady dotyczące nauki (pobierania wykształcenia): obowiązek nauki (obowiązek szkolny) w zakresie szkoły powszechnej (art. 118), bezpłatność nauki w szkołach publicznych i system stypendiów państwowych dla uczniów szkół średnich i wyższych (art. 119), prawo do zakładania i prowadzenia szkół i zakładów wychowawczych przez wszystkich obywateli (art. 117), w tym obywateli należących do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych (art. 110). Pośrednio do edukacji odnosiły się również dwa inne przepisy Konstytucji Marcowej. Przepis art. 94 stanowił, że „Obywatele mają obowiązek wychowania swoich dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im co najmniej początkowego wykształcenia. Obowiązek ten określi bliżej osobna ustawa”. Oprócz tego w art. 120 przewidziano obowiązkową naukę religii w publicznych (przynajmniej w części) zakładach naukowych, bowiem przepis ten stanowił, że „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”. Jednocześnie nie można pominąć faktu, że kwestia nauczania religii w szkołach była jedną z najbardziej kontrowersyjnych podczas prac nad tekstem Konstytucji Marcowej<sup>11</sup>.

W zakresie zasady bezpłatności trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że owa bezpłatność, mająca swe źródło w art. 119 Konstytucji Marcowej, była fikcją ze względu na fakt, iż nie uchylono wcześniejszej – wyraźnie sprzecznej z zasadą bezpłatności edukacji – ustawy o szkołach akademickich z 1920 r.<sup>12</sup> W literaturze okresu międzywojennego wskazuje się również, że nie tylko nie uchylono ustawy o szkołach akademickich, ale wręcz zatwierdzono zasadę płatności nauki w późniejszym ustawodawstwie. Z kolei praktyka, wsparta następnie przez orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, sta-

<sup>11</sup> J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 120–132.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. U. nr 72 poz. 494); zob. także O.M. Rudak, *Prawo do nauki*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 490.

nęła na stanowisku, że dla obowiązywania konstytucyjnej normy przewidującej bezpłatność nauki niezbędna jest ustawa wykonawcza przewidująca tę właśnie bezpłatność<sup>13</sup>. Dodatkowo E. Erazmus, pisząc o fikcji bezpłatności edukacji w II RP, wskazuje, że wraz ze zmniejszaniem się możliwości finansowych państwa koszty zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych przerzucano na samorządy oraz bezpośrednio na obywateli, dla których koszty kształcenia były nierzadko wyższe niż ich możliwości zarobkowe. Ponadto gminy nie były w stanie udźwignąć olbrzymich ciężarów związanych z zakładaniem i utrzymywaniem szkół, zaś państwo nie było zobowiązane do partycypowania w tych kosztach<sup>14</sup>. Badacze M. Pęcherski i M. Świątek wskazują, że zaważyło to ujemnie na poziomie oświaty udostępnianej dzieciom wiejskim i było istotnym utrudnieniem w zdobywaniu przez nie wykształcenia, zwłaszcza że dalsze kształcenie w państwowych szkołach średnich wiązało się z obowiązkiem uiszczania tzw. taksy administracyjnej<sup>15</sup>. Z kolei zdaniem E. Erazmusa jest to jedna z przyczyn, dla której należy uznać, że konstytucyjne prawo do nauki w II RP miało charakter klasowy, zaś polityka oświatowa państwa polskiego zmierzała do petryfikowania przy pomocy systemu oświatowego różnic społecznych, narodowościowych i wyznaniowych<sup>16</sup>, przy czym oceniając pogląd E. Erazmusa trzeba oczywiście uwzględnić kontekst czasowy i polityczny, w jakim powstawała wskazana publikacja. Z kolei N. Davies zwraca uwagę, że fikcyjność norm konstytucyjnych dotyczących edukacji odnosiła się także do działalności szkół z nauczaniem w językach mniejszości, której wprawdzie nie próbowano jawnie zwalczać, jednak nie czyniono tajemnicy z faktu, że fundusze państwowe będą przeznaczone na inwestycje w uprzywilejowanym sektorze polskim<sup>17</sup>. Trudno przy tym jednoznacznie zdefiniować „jawne zwalczanie”, jednak w przypadku szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego nie można pominąć faktu, że posunięcia administracji szkolnej wprost zmierzały do zastępowania tych szkół szkołami dwujęzycznymi, co wzmagало antypolskie nastroje wśród Ukraińców i Białorusinów<sup>18</sup>. Nato-

<sup>13</sup> Zob. zwłaszcza Z. Cybichowski, *Polskie prawo państwowe*, t. I, Warszawa 1925, s. 159.

<sup>14</sup> Natomiast zupełnie odrębnym problemem, nie tyle finansowym, co raczej ustrojowym (strukturalnym), był stopień autonomii administracji oświatowej (w kontekście obciążenia obowiązkami oświatowymi gmin). W dwudziestoleciu międzywojennym administracja oświatowa była formalnie niezespolona z administracją ogólną. Zespoleń domagali się wojewodowie i starostowie, którzy dążyli do kompetencyjnego podporządkowania sobie kuratorów i inspektorów szkolnych, silnie protestował przeciwko temu Związek Nauczycielstwa Polskiego (A. Smolański, *Historyczne podstawy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce*, t. III *Zagadnienia administracji edukacyjnej*, Kraków 1999, s. 33).

<sup>15</sup> M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972, s. 30–31, 36.

<sup>16</sup> E. Erazmus, *Prawo do nauki w Polsce Ludowej*, Poznań 1974, s. 13–26.

<sup>17</sup> N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010, s. 884.

<sup>18</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 551.

miast P. Bała stoi na stanowisku, że bezpłatność na gruncie Konstytucji Marcowej miała charakter wyłącznie programowy<sup>19</sup>. Wszystko to jest szczególnie istotne z tego względu, że bezpłatność edukacji jest powszechnie uważana za nierozzerwalny element prawa do nauki i jego podstawową gwarancję.

Ustrojodawca w Konstytucji Marcowej nie wyraził wprost w żadnym z przepisów typowego „prawa” do nauki rozumianego jako publiczne prawo podmiotowe jednostki<sup>20</sup>. „Prawo” do nauki, na gruncie Konstytucji Marcowej, zamknięto w ramach obowiązku nauki (obowiązku szkolnego), tym samym znacznie bardziej akcentując socjalny obowiązek zapewnienia obywatelom nauki, niż prawo podmiotowe po stronie jednostki. Trafnie zatem stwierdza O.M. Rudak, iż pojęcie prawa do nauki w dzisiejszej postaci nie istniało w systemie ustrojowym II RP<sup>21</sup>, skoro wzajemny stosunek Państwa i jednostek pobierających edukację ograniczał się przede wszystkim do obowiązku administracyjnoprawnego w postaci przymusu edukacyjnego (szkolnego). Zwraca też uwagę fakt, że przy braku uwzględnienia „prawa” do nauki duży nacisk położono na prawo do zakładania i prowadzenia szkół, a także uwzględniono prawo każdego obywatela do nauczania, co, jak się wydaje, jeszcze bardziej podkreśla zamysł ustrojodawcy, który edukację postrzegał jako socjalny obowiązek państwa oraz kompleks przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu zrealizowanie tego obowiązku (tzn. stworzenie systemu szkolnictwa), nie zaś zespół uprawnień osób pobierających naukę.

Mimo powyższych mankamentów trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że Konstytucja Marcowa w zakresie prawa do nauki charakteryzowała się wyjątkowo rozbudowanymi regulacjami. Szeroki zakres regulacji nie tylko prawa do nauki, ale nawet wszystkich pozostałych praw socjalnych, mógł być w tamtym okresie wzorem dla innych państw<sup>22</sup> (oczywiście przy założeniu, że szerokie regulowanie praw socjalnych na poziomie konstytucyjnym jest – generalnie rzecz ujmując – słuszne). Wypada jednak uczciwie stwierdzić, że szerokie regulacje edukacyjne w treści Konstytucji Marcowej – i to nie tylko w zakresie bezpłatności, o której była mowa wyżej – nie przystawały do rzeczywistości, tzn. realnej możliwości kształcenia obywateli, bowiem II Rzeczpospolita borykała się z wieloma poważnymi problemami związanymi z oświatą, wśród których – jedynie przykładowo – można wymienić drastycznie wysoki odsetek

<sup>19</sup> P. Bała, op. cit., s. 107.

<sup>20</sup> Tak również P. Bała, który jednak twierdzi, że podmiotowe prawo do nauki, mimo niewyrażenia go *expressis verbis*, można wyinterpretować z przepisu art. 118 Konstytucji Marcowej. P. Bała, op. cit., s. 107.

<sup>21</sup> O.M. Rudak, op. cit., s. 489.

<sup>22</sup> K. Skotnicki, *Konstytucyjna regulacja prawa do nauki w polskich ustawach zasadniczych (rozważania na tle porównawczym)*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1995, t. LII, s. 45–46; na szczególne uwzględnienie kwestii socjalnych w treści Konstytucji Marcowej zwraca się uwagę także w literaturze historycznej; zob. np. N. Davies, op. cit., s. 869–871.

analfabetyzmu lub brak zaplecza organizacyjnego, w tym kadrowego, pozwalającego na zapewnienie edukacji wszystkim obywatelom. W praktyce nauka w szkole średniej ogólnokształcącej miała charakter wyraźnie elitarny i była dostępna tylko dla niewielkiej części dzieci. Nawet szkoły podstawowe nie były powszechnie dostępne – około miliona dzieci w wieku szkolnym pozostawało poza szkołą, a dzieci z terenów wiejskich mogły zwykle ukończyć jedynie tzw. szkołę powszechną I stopnia, która, będąc „ślepą ulicą szkolną”, praktycznie nie dawała dzieciom możliwości dalszego kształcenia<sup>23</sup>. W II Rzeczypospolitej, jak zauważa N. Davies, podaż w dziedzinie oświaty pozostawała daleko w tyle za popytem<sup>24</sup>.

Przepis art. 81 ust. 2 Konstytucji Kwietniowej<sup>25</sup> pozostawiał w mocy art. 99, 109–118 i 120 Konstytucji Marcowej. Utrzymano zatem prawo zakładania i prowadzenia szkół (w tym przez obywateli polskich należących do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych), obowiązek szkolny i obowiązkową naukę religii w szkołach utrzymywanych przynajmniej w części przez Państwo lub ciała samorządowe. Zrezygnowano jednak z bezpłatności edukacji, przewidzianej uprzednio w art. 119 Konstytucji Marcowej.

Sama Konstytucja Kwietniowa w swej treści nie odnosiła się do edukacji (wszak w ogóle nie zawierała odrębnego rozdziału dotyczącego praw, wolności i obowiązków obywatelskich) oraz, podobnie jak Konstytucja Marcowa, nie statuowała „prawa” do nauki rozumianego jako prawo podmiotowe. Można się jednak zastanawiać, czy za namiastkę prawa do nauki (rozumianego i jako prawo podmiotowe, i jako wolność nauki) nie należy uznać art. 5 ust. 2 Konstytucji Kwietniowej, który stanowił, że „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń”. Trudno sobie bowiem wyobrazić rozwój wartości osobistych (a dokładniej – możliwość tego rozwoju) w oderwaniu od prawa dostępu do edukacji – czy to zinstytucjonalizowanej, czy niezinstytucjonalizowanej.

Co oczywiste, pod rządami Konstytucji Kwietniowej w większości nadal pozostawały aktualne te problemy polskiej oświaty, które istniały już w trakcie obowiązywania Konstytucji Marcowej, na czele z problemami finansowymi i organizacyjnymi, które prowadziły do bardzo wysokiego odsetka analfabetyzmu i wykluczenia całych grup dzieci z realnej możliwości kształcenia, mimo że już częściowo wdrożona była tzw. reforma Jędrzejewiczowska<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat S. Wołoszczyn, *Historia wychowania*, cz. 1, *Historia szkolnictwa*, Warszawa 1962, s. 184–186; por. także J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 550–551.

<sup>24</sup> N. Davies, op. cit., s. 883–884.

<sup>25</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. nr 30, poz. 227).

<sup>26</sup> Zob. J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.

Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r.<sup>27</sup> w zakresie prawa do nauki – przynajmniej pod względem legislacyjno-formalnym, wynikającym ze sformułowania przepisu – przyniosła już istotną zmianę, bowiem w jej art. 61 ust. 1 (w pierwotnym brzmieniu z 1952 r.) wprost przewidziano, iż obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki. Jednocześnie art. 61 ust. 2 stanowił, że prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:

- 1) powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe;
- 2) stałą rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego;
- 3) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi;
- 4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Nowelizacją z dnia 10 lutego 1976 r.<sup>28</sup> nadano przepisowi art. 61 ust. 2 Konstytucji PRL nową treść, zaś obwieszczeniem Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>29</sup> – nową systematykę. Odtąd art. 72 ust. 2 Konstytucji PRL przewidywał, że prawo do nauki zapewniają w coraz większym zakresie:

- 1) bezpłatne szkolnictwo;
- 2) powszechne i obowiązkowe szkoły podstawowe;
- 3) upowszechnianie szkolnictwa średniego;
- 4) rozwój szkolnictwa wyższego;
- 5) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi;
- 6) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Trafnie zauważa K. Skotnicki, pisząc w ślad za L. Wiśniewskim, że nowelizacja z 1976 r. przyniosła bardzo istotną zmianę w zakresie szkolnictwa średniego, bowiem o ile wcześniej Konstytucja PRL przewidywała stałą rozbudowę szkolnictwa średniego i wyższego, o tyle po nowelizacji z 1976 r. zakładano „upowszechnienie” szkolnictwa średniego, tj. przewidywano, że w sto-

---

<sup>27</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 33, poz. 232).

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. nr 5, poz. 29).

<sup>29</sup> Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 7, poz. 36).



sunkowo krótkim czasie zostanie osiągnięty cel w postaci uzyskania wykształcenia średniego przez wszystkich obywateli PRL<sup>30</sup>.

Jednakże konstrukcja prawa do nauki na gruncie Konstytucji PRL, jak również rzeczywistość w zakresie przestrzegania praw i wolności obywatelskich w PRL, sprawia, że prawo to należy raczej postrzegać, jak trafnie to ujmuje O.M. Rudak, jako propagandowy slogan, nie zaś prawo podmiotowe. Autor trafnie również zauważa, że w ówczesnej doktrynie nie zastanawiano się nad faktycznym pojęciem prawa do nauki, lecz utożsamiano je z tworzeniem socjalistycznego systemu oświaty<sup>31</sup>. Wskazuje na to zresztą już sama treść przepisu art. 72 ust. 2, która, poza zasadą bezpłatności szkolnictwa oraz powszechnym i obowiązkowym charakterem szkół podstawowych, sugeruje, że „zapewnienie prawa do nauki” jest pewnym niekończącym się procesem, polegającym w dużej mierze na upowszechnianiu, rozwoju szkolnictwa oraz rozwijaniu infrastruktury szkolnej i akademickiej<sup>32</sup>. W literaturze treść art. 72 ust. 2 postrzegano z kolei jako katalog gwarancji prawa do nauki, o czym niżej. Ponownie zauważalne jest zatem postrzeganie prawa do nauki przede wszystkim z punktu widzenia państwa i jego socjalnych zobowiązań, nie zaś z punktu widzenia jednostek pobierających edukację na którymkolwiek szczeblu i przysługujących im uprawnień.

Z kolei treść przepisu, sugerująca charakter normy programowej, nie zaś kompleksu praw podmiotowych, przynosiła naturalne problemy interpretacyjne. P. Bała również twierdzi, że art. 61 (od 1976 r. art. 72) Konstytucji PRL stwarzał raczej ramy dla gwarancji socjalnomaterialnych niż podstawę uprawnień formalnoprawnych, ale oprócz tego Autor zwraca też uwagę, że nawet z punktu widzenia państwa trudno na gruncie tego przepisu wyznaczyć precyzyjnie granicę pomiędzy sformułowaniami programowymi a treściami zobowiązującymi państwo do konkretnych działań<sup>33</sup>.

Co zrozumiałe, nieco inaczej tę kwestię przedstawiano w literaturze naukowej okresu socjalizmu. Jedni autorzy wskazywali, że treść Konstytucji PRL w zakresie prawa do nauki tworzy po stronie jednostek pobierających edukację rzeczywiste prawa podmiotowe. Mówiono o konstytucyjnym prawie do nauki jako o „prawie do oświaty”, które było podstawą dla całego systemu obywatel-

<sup>30</sup> Por. L. Wiśniewski, *Podstawowe prawa, wolności i obowiązki obywateli PRL na tle nowych konstytucji socjalistycznych*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 12, s. 13; podają za: K. Skotnicki, op. cit., s. 49.

<sup>31</sup> O.M. Rudak, op. cit., s. 491.

<sup>32</sup> Jest to zresztą cecha charakterystyczna ówczesnych przepisów konstytucyjnych, które przybierały zwykle dwuczłonową budowę – pierwsza część deklarowała prawo (w sposób lakoniczny), zaś druga (bardziej rozbudowana) wskazywała gwarancje materialne służące jego urealnieniu (por. Z. Jarosz, S. Zawadzki, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1980, s. 258; podają za: K. Skotnicki, *Gwarancje prawa do nauki w projektach konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1995, z. 2, s. 139).

<sup>33</sup> P. Bała, op. cit., s. 133; problem ten dostrzegał także E. Erazmus, op. cit., s. 37.

skich uprawnień oświatowych i z którego swój początek brała sytuacja prawna wszystkich korzystających z oświaty w różnych układach prawnych: uprawnienia, obowiązku lub na podstawie istniejącej dla nich tylko pewnej możliwości prawnej (wyodrębniano np. tzw. „prawo do szkoły” jako szkoły obowiązkowej i „prawo do szkoły” jako możliwości prawnej)<sup>34</sup>. Gdy zaś zauważano, że konstytucyjne prawo do nauki jest sformułowane w sposób ogólny i programowy, tzn. nieprzynoszący jednostce konkretnych praw podmiotowych, to twierdzono jednocześnie, że taki jest właśnie pożądany sposób uregulowania tego prawa ze względu na jego charakter<sup>35</sup>, choć nie przeszkadzało to twierdzić jednocześnie, że postanowienia art. 61 ust. 2 (a po nowelizacji z 1976 r. art. 72 ust. 2) są gwarancjami prawa do nauki w takim znaczeniu, że zapewniają jego realność<sup>36</sup>. W literaturze tego okresu da się również zauważyć nadawanie prawu do nauki (lub w nieco węższym znaczeniu – prawu do oświaty, które w zasadzie było pojęciem zbliżonym do współczesnego terminu „prawa do wykształcenia” jako węższego ujęcia prawa do nauki) charakteru silnie ideologicznego<sup>37</sup> – niejako w myśl powiedzenia, że kto naucza dziecko, ten ma jego duszę. Prawo do nauki postrzegano także jako główny element przełamywania barier społecznych<sup>38</sup>.

Zwraca uwagę fakt, iż we wszystkich opisanych wyżej polskich konstytucjach prawo do nauki, choć i tak w gruncie rzeczy nie stanowiło samoistnego prawa podmiotowego, było ograniczone pod względem podmiotowym jedynie do obywateli. W poszczególnych konstytucjach wynika to z różnych względów. W konstytucjach dwudziestolecia międzywojennego znaczenie ma przede wszystkim fakt, iż nie były jeszcze wypracowane międzynarodowe standardy prawa do nauki, które dopiero później w aktach prawa międzynarodowego zaczęto postrzegać jako prawo przysługujące każdemu człowiekowi<sup>39</sup>. Trudno zatem wskazać w tym zakresie wzorzec, który mógłby następnie zostać przeniesiony na grunt polskich konstytucji. Z kolei w Konstytucji PRL przewidziano prawa (w tym prawo do nauki) wyłącznie dla obywateli, gdyż był to w zasadzie naturalny trend wszystkich socjalistycznych konstytucji i to nie tylko w zakresie prawa do nauki, ale praw obywatelskich (praw jednostki) w ogóle. Co ciekawe, rozbieżności w tym zakresie pomiędzy Konstytucją PRL

<sup>34</sup> J. Homplewicz, *Polskie prawo szkolne*, Warszawa 1984, s. 116–122.

<sup>35</sup> Zob. np. M. Balcerek, *Prawa dziecka*, Warszawa 1986, s. 445–447.

<sup>36</sup> Zob. np. *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL*, red. A. Łopatka, Warszawa 1978, s. 195–201.

<sup>37</sup> Zob. zwłaszcza W.M. Grabski, *Prawo do oświaty w krajach socjalistycznych*, Warszawa 1985.

<sup>38</sup> M. Balcerek, op. cit., s. 446–447.

<sup>39</sup> Por. np. art. 26 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., art. 13 i art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych z 1966 r., art. 28 Konwencji o prawach dziecka z 1989 r., zasada 7. Deklaracji Praw Dziecka z 1959 r., art. 1 ust. 1 Konwencji UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty z 1960 r.

a istniejącymi już wówczas standardami międzynarodowymi nie dostrzegano w ówczesnej literaturze nawet wtedy, gdy bezpośrednio porównywano ówczesne regulacje krajowe z międzynarodowymi<sup>40</sup>.

Tak zwana Mała Konstytucja z 1992 r.<sup>41</sup> w art. 77 utrzymała w mocy część przepisów Konstytucji PRL, w tym przepis art. 72 dotyczący prawa do nauki, przy czym trafnie zauważają S. Jarosz-Żukowska i Ł. Żukowski, że w dalszym ciągu zakres podmiotowy prawa do nauki ograniczony był wyłącznie do obywateli polskich, mimo że takie brzmienie przepisu nie przystawało nie tylko do zmienionych warunków politycznych, ale także do zobowiązań międzynarodowych, które w tamtym czasie już wiązały Polskę<sup>42</sup>.

Rozpowszechniony pod koniec XX w. międzynarodowy standard w zakresie prawa do nauki jako prawa człowieka oraz (a może nawet w większym stopniu) spuścizna czasów PRL, w których kładziono nacisk na jak najszersze artykułowanie praw socjalnych, sprawiły, że naturalne było oczekiwanie od ustrojodawcy uwzględnienia tego prawa w treści nowej ustawy zasadniczej<sup>43</sup>. Z kolei znaczenie prawa do nauki dla rozwoju państwa i społeczeństwa, o którym była mowa we wstępie, sprawiała, że nawet przeciwnicy szerokiej konstytucjonalizacji praw drugiej generacji opowiadali się za wprowadzeniem prawa do nauki do nowej polskiej konstytucji<sup>44</sup>. Powyższe czynniki spowodowały, że prawo do nauki było zawarte we wszystkich projektach konstytucji, które powstały w Polsce po 1989 r.

Prawo do nauki i jego dokładny kształt były jednak szeroko dyskutowane w pracach przygotowawczych prowadzonych w podkomisjach i w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego<sup>45</sup>. Również analiza wszystkich projektów konstytucji, które pojawiły się po 1989 r., zdaniem K. Skotnickiego prowadzi do wniosku, że w zakresie wizji prawa do nauki panowało olbrzymie zróżnicowanie<sup>46</sup>. Różnice w poszczególnych projektach dotyczyły elementów (gwarancji) prawa do nauki, które dzisiaj wspólnie składają się na art. 70 Kon-

<sup>40</sup> Zob. np. *Podstawowe prawa i obowiązki...*, s. 322–323, 335–336.

<sup>41</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 84, poz. 426 z późn. zm.).

<sup>42</sup> S. Jarosz-Żukowska, Ł. Żukowski, *Prawo do nauki i jego gwarancje*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 632.

<sup>43</sup> Podobnie widzi to K. Skotnicki, który zauważa, że konstytucje tzw. czwartej generacji w dużym stopniu są zdeterminowane wymogami stawianymi współczesnym państwom przez społeczność międzynarodową, ale nie bez znaczenia pozostają doświadczenia z upadku reżimów totalitarnych, jak i pozytywne elementy z przeszłości państwa socjalistycznego. K. Skotnicki, *Konstytucyjna regulacja prawa...*, s. 54; por. także L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 87.

<sup>44</sup> K. Skotnicki, *Gwarancje prawa do nauki...*, s. 140.

<sup>45</sup> *Konstytucja RP. Komentarz...*, Warszawa 2016, s. 1575–1576.

<sup>46</sup> K. Skotnicki, *Konstytucyjna regulacja prawa...*, s. 68.

stytucji RP. To zróżnicowanie poglądów projektodawców w zakresie prawa do nauki, także z dzisiejszej perspektywy, w zasadzie nie może budzić zdziwienia; oświata zawsze stanowiła przedmiot gorących sporów politycznych i, zwykle zbyt emocjonalnej i pozamerytorycznej, debaty publicznej.

Przykładowo w niektórych projektach nie uwzględniano obowiązku nauki, natomiast większość opowiadała się za obowiązkowym nauczaniem podstawowym. Z kolei wszystkie projekty przewidywały bezpłatność szkolnictwa publicznego, jednak w różnym zakresie – wyłącznie w zakresie nauki w szkołach podstawowych, w szkołach podstawowych i średnich albo we wszystkich szkołach publicznych<sup>47</sup>. Co często podkreśla się w literaturze, największe kontrowersje w zakresie bezpłatności szkolnictwa budziła kwestia odpłatności za naukę w szkołach wyższych, w ramach której pojawiały się koncepcje pełnej bezpłatności, częściowej odpłatności, a nawet pełnej odpłatności<sup>48</sup>.

Z kolei jeszcze większe zróżnicowanie projektów konstytucji miało miejsce w zakresie pomocy materialnej dla osób pobierających naukę. Rozbieżności dotyczyły praktycznie każdego z elementów tej pomocy – przewidywano na przykład, że państwo ma zapewnić stypendia tylko dla studentów, tylko dla uczniów albo że prawo do pomocy materialnej (co należy uznać za sformułowanie szersze niż zapewnianie stypendiów) w uzyskaniu wykształcenia ogólnego, zawodowego i wyższego przysługuje wszystkim obywatelom. W niektórych projektach wprost wzorowano się na Konstytucji PRL, przewidując, obok systemu państwowych stypendiów, rozbudowę burs, internatów i domów akademickich, upowszechnianie szkolnictwa średniego, rozwój szkolnictwa wyższego i pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych<sup>49</sup>.

Trzeci spośród najszerzej dyskutowanych problemów dotyczył z kolei autonomii szkół wyższych, której nigdy wcześniej bezpośrednio nie przewidywała żadna z polskich konstytucji (autonomii szkół wyższych nie należy bowiem utożsamiać z wolnością badań naukowych i ogłaszania ich wyników, a w zakresie prawa do nauki można ją postrzegać jako jedną z gwarancji tego prawa wyłącznie pośrednio) i która nie była uwzględniona w wielu projektach nowej konstytucji. Poszczególne projekty albo w ogóle nie przewidywały autonomii szkół wyższych, albo przewidywały ją wyłącznie w zakresie określonym przez ustawodawcę zwykłego<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> Nie bez znaczenia był tu standard wyznaczony jeszcze przez Konstytucję Marcową, choć znamienne jest również, że powołując się na ówczesną zasadę bezpłatności milczeniem zbywano jej fikcyjny charakter.

<sup>48</sup> K. Skotnicki, *Gwarancje prawa do nauki...*, s. 141–142.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 142–143.

<sup>50</sup> K. Skotnicki, *Gwarancje prawa do nauki...*, s. 145; *idem*, *Konstytucyjna regulacja prawa...*, s. 67.

Ostatecznie prawo do nauki zostało określone w art. 70 Konstytucji RP. Przepis ten otrzymał następujące brzmienie:

1. Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa.
2. Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością.
3. Rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładów wychowawczych. Warunki zakładania i działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu, a także zasady nadzoru pedagogicznego nad szkołami i zakładami wychowawczymi, określa ustawa.
4. Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Warunki udzielania pomocy określa ustawa.
5. Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie.

Zaprezentowany w niniejszym artykule zarys procesu konstytucjonalizacji prawa do nauki w Polsce i przekształcania się tego prawa z jedynie kompleksu gwarancji socjalnych do publicznego prawa podmiotowego (z elementami prawa negatywnego) ma znaczenie nie tylko teoretyczne. Po pierwsze, specyfika prawa do nauki (niezwykle przecież rozbudowanego w porównaniu do innych praw drugiej generacji) ujawnia się w tym, że w ogromnym stopniu determinuje ono kształt systemu oświaty i systemu szkolnictwa wyższego – tzn. administracyjną działalność władzy publicznej w tych obszarach (tak w zakresie stanowienia prawa, jak i jego stosowania) – i, co za tym idzie, pozycję jednostki, która jest stroną stosunku administracyjnoprawnego jeszcze bardziej podporządkowaną niż ma to miejsce w innych rodzajach stosunków administracyjnoprawnych<sup>51</sup>. Tymczasem w zakresie wpływu konstytucyjnego prawa do nauki na kształt systemu edukacji nie brakuje kwestii bardzo kontrowersyjnych z punktu widzenia uregulowań konstytucyjnych<sup>52</sup>, stąd kształ-

<sup>51</sup> Zob. np. koncepcję władztwa pedagogicznego jako pochodnej władztwa administracyjnego. P. Przybysz, *Sytuacja prawna jednostki w zakładzie oświatowym*, [w:] *Jednostka wobec działań administracji publicznej. Międzynarodowa Konferencja Naukowa Olszanica 21–23 maja 2001 r.*, red. E. Ura, Rzeszów 2001, s. 371–377.

<sup>52</sup> Przykładowo można wskazać, że w zakresie tylko jednego zagadnienia ze sfery edukacji, tj. egzaminu maturalnego, występują wątpliwości dot. aż trzech spośród elementów zawartych w art. 70 Konstytucji RP – zasady bezpłatności nauki w szkołach publicznych, zasady powszechnego i równego dostępu do wykształcenia oraz zasady autonomii szkół wyższych i jej granic w zakresie ustalania warunków rekrutacji na studia; zob. Ł. Kierznowski, *Egzamin maturalny w Polsce. Analiza prawna*, Białystok 2016, s. 299–325.

towanie się regulacji konstytucyjnych dotyczących sfery edukacji ma kapitalne znaczenie dla wskazanych wyżej zagadnień i sposobu dokonywania wykładni przepisów prawa oświatowego i prawa szkolnictwa wyższego. Po drugie, wypracowana w Polsce koncepcja prawa do nauki, która ostatecznie została zastosowana w Konstytucji RP z 1997 r., zawiera w sobie elementy wolnościowe<sup>53</sup> i oparta jest przede wszystkim na realizacji interesu prywatnego jednostki, nie publicznego. W tym zakresie, jak się wydaje, jeszcze przystaje do współczesnych standardów, tzn. do możliwości nieskrępowanego zdobywania wiedzy przez jednostkę i jej samorealizacji. Jednakże koncepcja prawa do nauki oparta na założeniu, iż jest to prawo w większym stopniu realizujące interes prywatny jednostki niż interes publiczny, w przyszłości może ulegać zmianom. Tendencja współczesnych państw do ingerowania w coraz więcej sfer stosunków społecznych i do podejmowania coraz szerszej aktywności w zakresie realizacji zadań publicznych (i rozszerzania katalogu tych zadań) wymaga dysponowania przez państwo wykwalifikowanymi kadrami we wszystkich obszarach swego działania. W przypadku braku takich kadr uszczerbku doznaje przede wszystkim interes publiczny, a jedynie pośrednio interes prywatny jednostek. Z tego względu państwo, kształcąc jednostki, będzie dążyć przede wszystkim do realizacji interesu publicznego, a niejako przy okazji tego procesu jednostki, pobierając naukę, będą realizować swój własny interes prywatny, związany np. z późniejszą pozycją finansową lub zawodową. W tym właśnie zakresie obserwacja ewolucji tego prawa w polskim prawie konstytucyjnym, która miała miejsce przez ostatnie niemal sto lat, może być wartościowa i dostarczyć cennych wskazówek przy modyfikacji sposobu wykładni konstytucyjnego prawa do nauki. Skoro środek ciężkości prawa do nauki będzie wędrował od realizacji interesu prywatnego w kierunku realizacji interesu publicznego (a przecież, jak było to wskazywane na wstępie, już obecnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego prawo do nauki nazywa się podstawowym dobrem społecznym), to wydatnie zmodyfikują się aksjologiczne podstawy stanowienia i stosowania prawa w sferze szeroko rozumianej edukacji, a tym samym – pozycja prawna jednostki pobierającej edukację i rzeczywista treść przysługującego jej prawa do nauki.

## Bibliografia

Balcerek M., *Prawa dziecka*, Warszawa 1986.

Bała P., *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*, Warszawa 2009.

<sup>53</sup> Choć jest to pogląd dość rzadko prezentowany, zob. np. O.M. Rudak, op. cit., s. 490, 505; M. Kozak, *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*, Warszawa 2013, s. 106–108.

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
- Cybuchowski Z., *Polskie prawo państwowe*, t. I, Warszawa 1925.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2010.
- Erazmus E., *Prawo do nauki w Polsce Ludowej*, Poznań 1974.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012.
- Grabski W.M., *Prawo do oświaty w krajach socjalistycznych*, Warszawa 1985.
- Homplewicz J., *Polskie prawo szkolne*, Warszawa 1984.
- Jarosz Z., Zawadzki S., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1980.
- Jarosz-Żukowska S., Żukowski Ł., *Prawo do nauki i jego gwarancje*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.
- Kierznowski Ł., *Egzamin maturalny w Polsce. Analiza prawna*, Białystok 2016.
- Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003.
- Kozak M., *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*, Warszawa 2013.
- Pęcherski M., Świątek M., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1969. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1972.
- Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL*, red. A. Łopatka, Warszawa 1978.
- Przybysz P., *Sytuacja prawna jednostki w zakładzie oświatowym*, [w:] *Jednostka wobec działań administracji publicznej. Międzynarodowa Konferencja Naukowa Olsztyn 21–23 maja 2001 r.*, red. E. Ura, Rzeszów 2001.
- Rudak O.M., *Prawo do nauki*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002.
- Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.
- Sekunda Ł., *Prawo do nauki – rzeczywistość czy pusty slogan?*, [w:] *Uniwersytet trzeciej generacji. Stan i perspektywy rozwoju*, red. D. Burawski, Poznań 2013.
- Skotnicki K., *Gwarancje prawa do nauki w projektach konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1995, z. 2.
- Skotnicki K., *Konstytucyjna regulacja prawa do nauki w polskich ustawach zasadniczych (rozważania na tle porównawczym)*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1995, t. LII.
- Smolański A., *Historyczne podstawy teorii organizacji szkolnictwa w Polsce*, t. III *Zagadnienia administracji edukacyjnej*, Kraków 1999.
- Szablicka-Żak J., *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.
- Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Warszawa 1970.
- Wiśniewski L., *Podstawowe prawa, wolności i obowiązki obywateli PRL na tle nowych konstytucji socjalistycznych*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 12.
- Wołoszczyński S., *Historia wychowania*, cz. 1 *Historia szkolnictwa*, Warszawa 1962.